

Więcej demokracji!

5 stycznia 2013

Kancelaria Prezydenta RP przygotowała zmiany w ustawie o referendum lokalnym, ułatwiające wykorzystanie tej formy głosowania. Tymczasem PiS dąży do powstania w Sejmie komisji ds. obywatelskich inicjatyw ustawodawczych.

Jak informuje „Rzeczpospolita”, prezydencki projekt nowelizacji zakłada likwidację obowiązującego obecnie progu ważności referendum, który ustalono na 30 proc. (taki odsetek mieszkańców miasta czy gminy musi uczestniczyć w tego rodzaju głosowaniu, aby jego wyniki były wiążące). Jedyna zasada, jaką wprowadza nowelizacja, odnosi się do referendum w sprawie odwołania prezydenta, burmistrza czy wójta – w jego przypadku liczba głosujących musi być przynajmniej tak samo liczna jak grupa, która wzięła udział w wyborach danego organu. W pozostałych sprawach referendum będzie ważne niezależnie od liczby obywateli biorących w nim udział.

Do końca stycznia będą trwać ostatnie konsultacje projektu nowelizacji, a następnie zostanie on wysłany do Sejmu. Jeśli wejdzie w życie, mamy szansę zbliżyć się do Szwajcarii, gdzie w ciągu roku obywatele głosują w przynajmniej kilku ważnych dla siebie sprawach.

Tymczasem PiS – jak informuje z kolei Polska Agencja Prasowa – przygotowało projekt zmian w Regulaminie Sejmu, zakładający powstanie komisji ds. obywatelskich inicjatyw ustawodawczych. „Doświadczenie uczy nas, że część projektów jest odrzucana w pierwszym czytaniu” – powiedział szef klubu PiS Mariusz Błaszczak. Dodał, że szacunek przedstawicieli narodu względem opinii samych obywateli jest miarą demokracji. „I dlatego projekty obywatelskie powinny być szczególnie pieczołowicie rozpatrywane przez Sejm” – podkreślił. W jego opinii komisje branżowe, do których trafiają poszczególne projekty obywatelskie, „służą do tego, by je odrzucać”. Problemem jest

także zbyt długi czas trwania prac nad OIU. Zdaniem Błaszczaka osobna komisja zajmująca się takimi projektami mogłaby tę sytuację zmienić.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)